

PRENUMERATA.

W Roku:
Rocznie...
Półrocznie...
Kwartalnie...
W KROLESIEWIE I BESARABII...
Pronumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmują...

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 6 kop., z następowem wkładem...
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

1892.
Dnia: Piotra Damiana B. D. K.
Jutro: Sergiusza M.
Wschód słońca o godz. 7 m. 8. Zachód o godz. 5 m. 20.
Długość dnia godz. 10 m. 12. Przybyło dnia godz. 2 m. 34.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PAWIAK WIEŻYCELA Nr. 534.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDZ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmank i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez oznaczenia — nie będą zwracane.

NAJWIŻEJ zatwierdzona w dniu 12 grudnia 1891 r. druga i ostatnia emisja...

Druga emisja biletów Loteryi Dobroczynnej dokonana będzie na sumę 6,000,000 rubli, ze ścisłym zastosowaniem przepisów...
O terminie, w którym odbędzie się losowanie wygranych, podane będą zawiadomienia w swoim czasie.

Znaczenie przemysłu.

Prof. Mendelejew, w odczycie wygłoszonym niedawno, rozwijał myśl, że podniesienie ekonomiczne państwa zależy dzisiaj w pierwszej linii od podźwignięcia przemysłu. Z rozprawy tej „Nowosti” przytaczają następujący urywek: „Liczne dane wykazują, że spożycie i wytwórczość Rosyi co do mnóstwa towarów, nie pozostawiają nic do życzenia, wobec tego więc, wzięwszy na uwagę naturalne bogactwo kraju i średni nadmiar zboża, dający poważną cyfrę wywozu, trudno na razie zrozumieć słabą siłę nabywczą ludności, o której świadczy jasno fakt, iż przy plonie 8 pudów na głowę, kraj odczuwa już wyraźnie ogólną dezorganizację i ewentualny brak środków dla przyswajania mieszkańcom. Celem zglebienia do pewnego stopnia źródła tego stanu rzeczy, dość przypatrzeć się bliżej tym niedoborom produkcji, w których kraj stoi poniżej średniego poziomu. Niedoborów takich jest mnóstwo. Po-przeanalizujmy tymczasowo na trzech tylko, lecz najważniejszych i nieulegających zakwestyjonowaniu. Obecnie cały świat nie może już obyć się bez węgla kamiennego, żelaznego i bez różnych kruszców; reprezentują one współczesne bogactwo mineralne, a Rosya nposiedzona jest właśnie

pod tym względem. Ogólna produkcja węgla kamiennego w całym świecie sięga dziś rocznie do 30,000 milionów pudów. W stosunku do załadnienia, Rosya powinna produkować 2,100 milionów pudów, produkuje zaś w rzeczywistości zaledwie 400 milionów pudów, t. j. wytwórczość jej jest pięć razy mniejsza od średniej normy wytwórczości ogólnej. Surowca, z którego otrzymuje się stal i żelazo, wyrabiają na całym świecie rocznie około 1,700 milionów pudów. Anglia miała długo przewagę na rynku wszechświatowym, teraz jednak musiała odstąpić pierwsze miejsce Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej. W roku 1889 Stany Zjednoczone wyprodukowały 576 milionów surowca, Anglia 504, Rosya 45 milionów pudów; tymczasem w stosunku do załadnienia, Rosya powinna produkować najmniej 120 milionów pudów rocznie, tu więc wytwórczość jest mniejsza od umiarkowanej średniej o 2 1/2 raza. Jeszcze słabsza jest produkcja Rosyi co do ogółu pozostałych kruszców, począwszy od srebra, a skończywszy na cynku, jest bowiem o 8 razy mniejsza od średniej produkcji.

Ogólną na całym świecie produkcję takich przedmiotów w stanie surowym, jak przędza, kruszce, węgiel, sól, wino, cukier, herbata, kawa i tytoń, ocenić można, według cen angielskich, na sumę 11,000 milionów rubli kredytowych, a w postaci przerobionej, w jakiej znajdują się w handlu, wartość ich podnieść należy najmniej do 30 miliardów rubli. Po dodaniu skór, korzeni, drzewa, kamieni, szkła, wyrobów glinianych, papieru i t. p., cyfra powyżej wymieniona wzrosła w dwójnasób, a licząc zboże po rublu za pud, dowiemy się, że wartość zboża wszystkich mieszkańców świata wynosi 15 miliardów. Z tego już prosty wniosek, że potrzeby ludności na średnim stopniu kultury warunkuje dzisiaj nie samo zboże, lecz ogół innych licznych towarów. Zboże stanowi obecnie we wszystkich punktach świata, posiadających przybliżone dane o spożyciu, najwyżej 15% całej sumy wydatków, czyli, że ustalili się już także stosunki, że nie samo zboże utrzymuje człowieka. Okoliczność ta wydatniła się już w powszechnym zapotrzebowaniu pracy i zarobku.”

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, dnia 23/II 1892 r.

W uzupełnieniu wiadomości o układach prowadzonych przez p. Tykocińskiego

z p. Schreyerem, o nabycie przedziału tego ostatniego, przy ulicy Dzielnej, donieść dziś możemy, że transakcyja ta jest już faktem dokonany. Przedziałna pana S. przeszła na własność p. Tykocińskiego za sumę 109,000 rs.

Właściciel jednej z mniejszych mechanicznych przedziałni wełny p. Teodor Titzten, powiększa i rozszerza z własną nadbudową swoją fabrykę.

Osoby dobrze poinformowane zaprzeczają pogłoskom o upadłościach firmy F. w Moskwie i firmy R. w Berdyczowie.

Hurtownicy tutejsi pozostawili na tydzień bieżący ceny okowity niezmiennione, a mianowicie: za wiadro 78%, w sprzedaży hurtowej rs. 8.90, w sprzedaży detalicznej rs. 9—9.10.

Drogi żelazne.

Przystanek w Zabkach pod Warszawą na kolei petarsburskiej ma być otwarty już za dni kilka.

„Peterb. wiadomości” donoszą, że jeden z inżynierów instytutu komunikacyj w Petersburgu wynalazł elektryczny aparat sygnałowy, dla zatrzymywania pociągów w drodze.

Ze Lwowa donoszą, że zamierzoną jest budowa następujących linii kolejowych w Galicji: 1) Borki wielkie, Skalat-Grzymałow-Touste-Husiątyń, albo z Grzymałowa na Chorostków do Suchostawu; dalej z Borszczowa na Jezierzany do Czortkowa, prawdopodobnie także z Borszczowa na Karolówkę do Zaleszczyk i Zaleszczyk do Horodenki. 2) Tarnopol-Zbaraz. 3) W dalszej perspektywie linia Tarnopol-Zalocze-Brody. 4) Krasne-Busk-Kamionka Strumilowa-Krystynopol do kolei belzeckiej. 5) Żółkiew-Janów-Kamienobród, a w dalszym przedłużeniu jej z Gródka na Rudki do Sambora. 6) Janów-Krakowiec-Radymno. 7) Złoczów-Pomorzany-Brzeżany. 8) Kolomyja-Piszyn-Kosów z projektowanym połączeniem z bukowińskimi kolejami przy stacji Berhomiet. 9) Drohobycz-Truskawiec-Stebnik, z odgałęzieniem z Truskawca do Borysławia. 10) Przemysł-Krasieczyn-Bircza-Zagór, lub Sanok. 11) Jarosław-Pruchnik-Dubińsko, Dynów-Korczyn-Krosno, ewentualnie z Dynowa do kolei

Jasło-Rzeszów z połączeniem w Strzyżowie. 12) Krosno-Dukla, z możliwym przedłużeniem na Żmigród-Rozdziele do Gorlic. 13) Jarosław-Sieniawa-Grodzisko-Leżajsk-Rudnik-Ulanów do Rozwadowa, dla połączenia z gotowami już liniami nadwiślańskimi. 14) Rzeszów-Tyczyn-Blażowa-Dynów. 15) Jasło-Kolaczyce-Brzostek-Pilzno-Dembina. 16) Stary Sącz-Krośnice-Szczawina, z możliwym odgałęzieniem w późniejszym czasie na Maniów do Nowego Targu. 17) 17) Chabówka-Nowy Targ-Zakopane. 18) Muszyna-Krynica. 19) Bochnia (lub Wieliczka) Dobrzyce-Myslenice-Kalwarya. 20) Wadowice-Zator-Chrzanów.

Handel.

Kontrakty kijowskie już się rozpoczęły. W gmachu kontraktowym już prawie wszystkie miejsca zajęte. Spodziewane jest wogóle większe ożywienie, niż na kontraktach zesłorocznych. Kupcy z Warszawy przywieźli znaczne transporty ubrania gotowego; nadto przybyła znaczna liczba kupców z Tyflisu i Bachary.

W Petersburgu otwarty będzie wkrótce pierwszy skład herbaty japońskiej. Zdaniem specjalistów herbata japońska nie ustępuje najlepszym gatunkom herbaty chińskiej, a jest znacznie tańsza od niej.

We Francji powstała spółka do zakupywania bydła w Rosyi i wywożenia go następnie zagranicę. Spółka zawiązała obecnie stosunki z Besarabią.

Skutkiem dotkliwej niżki, jakiej uległy ceny papieru i nieuniknionej prawie przesilenia, grożącej tej gałęzi przemysłowej, niektórzy fabrykanci zaproponowali konwencję, celem zapobieżenia rujnującej konkurencji. Z powodu jednak oporu fabryk irlandzkich, projekt kartelu nie doszedł do skutku.

Pieniądze i kredyty.

Z powodu zapadłego w Petersburgu wyroku w procesie pewnego dłużnika z zarządzeniem o likwidację lombardu o niedopuszczenie w chwili licytacji do wykupu fantu, wystawionego na sprzedaż, w której to sprawie wyrok zapadł na niekorzyść zarządu lombardowego, spodziewane jest postanowienie, zobowiązujące lombardy prywatne, aby właściciele fantów mieli nawet w ostatniej chwili, po wystawieniu fantu na stół licytacyjny, prawo wykupu, za zwrotem zaległych procentów i w odpowiednim stosunku zwrotu kosztów ogłoszeń o sprzedaży. Zalednich innych dopłat na rzecz operacji licytacyjnej pobierać nie będzie wolno. Dla uniknięcia zaś wszelkich nieporozumień, w planie szacunkowym wystawionych do licytacji fantów powinna być oznaczona w jednej cyfrze suma

LISTKI ŁÓDZKIE.

Wczytałem niedawno w „Dzienniku” wiadomość bardzo pocieszającą...
Oto wszystko wiedząca reporteryja doniosła, iż niebawem ma osiągnąć w Łodzi na stałe jeden z rzeźbiarzy warszawskich.
Wiadomość ta cieszyła mnie niezmiernie, albowiem leży mi już oddawna na sercu myśl agitowania, iżby naszą Łódź pracowitą i kominami fabrycznymi zięjącą, jako tako „artystyzm”.
Daliż, przecież jeżeli nawet dzienniki warszawskie tak się łaskawie i z powodzeniem zaopiekowały naszym grodem (o trochę jeno mniej protekcyjnego tonu prosimyl...), to mnie więcej brać artystyczną może tu śmiało liczyć na względy...
Potrzeba piękna i wrażeń estetycznych wszak leży w naturze ludzkiej... Nie podobna, aby ją całkiem zagłuszył był zdolny stuk warsztatów fabrycznych i, aby ją całkiem zaćmić było w stanie słońce nad księgami handlowymi... Ta potrzeba ukrywa się gdzieś w najskrytszym kącie i łatwo ją można z letargu obudzić!
Jak dotąd, Łódź pozostaje istotnie w wyjątkowych warunkach. Miasto 200-tyśięczne rozporządza zaledwie dwiema, trzema kastami ludności! Mając wszelkie prawo pretendowania do tytułu dużego mia-

sta, Łódź nie posiada tej różnorodności życia, zawodów i stanów, jaka jej się należy. A przecież tam, gdzie milionerów nie podobna liczyć na palcach obu rąk, a ludzi zamożnych spotyka się co krok — tam sztuka powinna sobie wywalczyć wygodny przytułek i tak, jak wszędzie stać się dobrą przyjaciółką i milem wycieńnieniem po uciążliwych lub denerwujących trudach...
Proszę sobie tylko wyobrazić, że na przykład na ulicy Spacerowej otworzą się pracownie malarskie, urządzone ze smakiem i komfortem... że gdzieś na Wolce rozbije swe namioty rzeźbiarz i zwyczajem zagranicznym urządzi atelier przy sklepie, do którego wejście dla każdego przechodnia będzie wolnem... wreszcie pomysłmy sobie, że na przykład w Grand-Hotelu pierwszy lepszy artystyczny impresario wystąpi z wystawą dzieł sztuki, na którą co niedzielą będziemy się zbierali, niby na raut...
Czyż to nie pięknie!
Pójdę dalej i powiem, że tu jest miejsce i dla beletrysty i dla poety o satyrycznym talencie. Niechajby tu zająrzal przedłotnie jeden, drugi i trzeci, a Łódź miałaby swoją literaturę wielce zajmującą, swoje cele jasno skrytalizowane, swoje życie odzwierciedlone i własny swój humor!...
Nie chce mi się wierzyć, aby łodzianie byli tak zatwardziałymi ignorantami wstyńskiego, co nie pachnie fabryką i... gesze-

tem, iżby dobra wola czcicieli piękna i talent nie zdołały do nich przemówić!...
Przechodząc do strony praktycznej, wymagam listek z wspomnień i przypominam, że przecież tu już bawili u nas nieraz artyści-malarze i, że ten pobyt krótkotrwały jak najlepiej się zapisał w pamięci naszych gości...
Bawił mianowicie Styka, bawił Heimann, odwiedzał nas Sachorowski, Strzalecki i inni.
Dla malarza jest w Łodzi przedewszystkiem obszerna pole portretowania, na rzeźbiarza zaś oczekują w pierwszym szeregu... nasze cmentarze.
A poza tem, czyż mało posiada Łódź saloonów, w których obraz i rzeźba bywa niezbędnym ornamentem?...
Jestem pewny, że zamiast szukać za granicą tych kardynalnych ozdób salonowych, nasi milionerzy korzystaliby z przyjemnością z miejscowej produkcji artystycznej.
Trzeba tylko, żeby się ta produkcja narodziła i żeby się nie zrażała walką, jaką w początkach stoczyć będzie zmuszona!

zakoończy... reklamką dla jednej z jej kaplanek...
Idzie mi o pannę Wyrwiczównę, która właśnie w tej chwili zaprasza... na swój benefit!
Czy panna Aniela potrzebuje reklamę? — nie wiem. Ale wiem to, iż jest prawdziwie utalentowaną artystką i pamiętam, że przed czterema laty zrobiła furorę w Warszawie, grając przesłiczone paileronowską „Myszkę”.
Tę „Myszkę” wdziałem następnie na kilku scenach i przyjemnie mi przypomina, iż nigdzie równie idealnego dziewczątka nie spotkałem...
Od tego czasu p-na Wyrwiczówna bezsprzecznie rozwinęła się, a choć jest skrzętnie przez naszą reżyseryę za kulisami przechowywana, może dziś być ozdobą każdego teatru, gdzie ją tylko zaproszą...
A wypada państwu wiedzieć, iż o naszą „lirycką” starały się w tym sezonie aż trzy sceny: krakowska, poznańska i łódzka...
Ponieważ Łódź została szczęśliwą wybranką, powinni tedy łodzianie swą wdzięczność pannie Anieli okazać serdecznie...
Kiedym się już tak rozpisał o sztuce wogóle, to pozwolę sobie niniejszy felieton

dlugu, należy do procentowych i kosztów ogłoszeń, jakie w ostatniej chwili przypadają do zapłaty dla wykupu fantu. Prologować zaś pożyczek po upływie określonych terminów, przed licytacją, nie będzie wolno.

Poczty i telegrafy.

× Oddziały pocztowe: Razrytoje i Kisieliewskoje w guberni smoleńskiej, przemianowano: pierwsze na „Korsyka”, drugie zaś na „Doniec”.

Podatki.

× W departamencie ekonomii państwowej rozpoczęto niedawno rozpatrywać nowe przepisy o podatkach gruntowych.

Przemysł.

× Dziennik „Kaukaz” donosi, że zbiór bawelny na Kaukazie w roku 1891 był bardzo dobry, tak pod względem ilości, jak gatunku, szczególnie w guberni erywańskiej. W guberniach elizawetpolskiej i bakińskiej plantacyom bawelny zaszkodził wiele zbytek wilgoci, wynikił skutkiem deszczów jesiennych. Bawelna erywańska, choć grubsza i krótsza od elizawetpolskiej i bakińskiej, a zwłaszcza kutańskiej, była sprzedawana drożej o rubla na pudle od tej ostatniej, co daje się wyjaśnić jej czystością. Tymczasem w roku 1882 na wszechroskiej wystawie w Moskwie, wyborowa bawelna kutańska, skutkiem swej długości, delikatności i polysku, była oszacowana przez fabrykantów moskiewskich drożej o rubla na pudle od erywańskiej. W samej rzeczy, można powiedzieć, że lepsze gatunki bawelny kutańskiej nie ustępują wcale egipskiej. Zbiór bawelny w guberni kutańskiej w ciągu lat ostatnich dawał rocznie tylko od 5 do 10 tysięcy pudów, podczas gdy zbiór roku 1891 da prawdopodobnie około 15 tysięcy pudów, skutkiem powiększenia zasiewów bawelny, przez zajęcie na ten cel miejsc, gdzie były winnice, zniszczone przez filokserę w powiatach kutańskim i szorafańskim. Najwięcej bawelny w Erywanii zakupuje firma I. R. Poznańskiego w Łodzi. W roku 1890 kupiła ona 129 tysięcy pudów bawelny z nasion amerykańskich, tak zwanych Karakoz. Drugą firmą, która corocznie nabywa znaczne partie bawelny w Erywanii, jest towarzystwo jarosławskiej wielkiej fabryki tkackiej w Moskwie, które w roku 1890 nabyło 42 tysiące pudów. Nieco mniejszą ilość zakupiło towarzystwo handlowo-przemysłowe „Włodzimierza Aleksiejewa” w Moskwie, a mianowicie 39 tysięcy pudów. Prócz tego, cały szereg handlujących, ormian i tatarów, nabywa corocznie spore partie bawelny i wysyła ten towar do Moskwy.

× Na żądanie fabryki wyrobów majolikowych Laates i sp. pod Liverpoolem, agent jej warszawski wysłał kilkanaście próbek gliny, zbieranej w rozmaitych okolicach kraju. Zażądanie prób ma podobno związek z projektem wprowadzenia przemysłu majolikowego na szerszą skalę w obrębie Królestwa.

× Dzienniki ruskie donoszą, że w Bachmucie z wiosną roku bieżącego ma być założona fabryka sody przez spółkę francuską.

× Ze Lwowa donoszą, że na Lipinkach, w lasku obok Truskawca, rozpoczęto w grudniu r. z. napow roboty, celem eksploatacji ołowianki i galmanu, a względnie, celem osuszenia dawnej kopalni, która w roku 1815 została nagle zalana. Odwodnienie to uskuteczniło nadspodziewanie szybko, a obecnie oczyszczono dawny szyb i chodniki, które utrzymały się w bardzo dobrym stanie. Pokład rudy jest ładny i znaczny i znajduje się dosyć płytko, bo już w głębokości 36 metrów; z powodu tego spodziewać się mo-

żna korzystnej eksploatacji, zwłaszcza, że jak się zdaje, ołowianka zawierać będzie i srebro. Kopalnia ta była dawniej własnością Niemców, a akta o jej istnieniu znajdowały się w Berlinie.

Rzemiosła i przemysł drobny.

× „Nowoje wremia” donosi, że przy inspekcjach fabrycznych utworzony będzie oddział specjalny dla nadzoru nad pracą i utrzymaniem uczniów i uczennic warsztatów rzemieślniczych, dla przestrzegania, aby majstrowie dawali uczniom możność uczęszczania do szkół niedzielnych lub wieczornych.

× W tych dniach zatwierdzono ustawę towarzystwa pod firmą: „Ruskie komisyonerstwo przemysłu drobnego”. Zadaniem nowego towarzystwa jest zbyć wyrobów drobnego przemysłu i pośrednictwo pomiędzy przemysłowcami a nabywcami. W program działalności towarzystwa wejdzie także: urządzanie składów wyrobów drobnego przemysłu, utrzymywanie agentów i komisyonerów, tak w Rosji, jak za granicą, tudzież przyjmowanie zamówień. Kapitał zakładowy nowego towarzystwa w sumie 120,000 rub. składa się, z 1,200 udziałów, po 100 rubli każdy. Członkami towarzystwa mogą być zarówno osoby prywatne, jak całe artele przemysłowców drobnych.

Zjazdy.

× Na odbytem w tych dniach zjeździe ogólnym ruskiego towarzystwa owocarskiego w Petersburgu, przyjęto wniosek zarządu zwolnienia w roku bieżącym w szereg ruskich zjazdu sadowników, przyczem zarządowi polecono wypracować program zjazdu.

× Departament dróg bitych i wodnych wysłał do Paryża dwóch delegatów na V kongres międzynarodowy, zwolony dla rozpatrzenia spraw żeglugi wewnętrznej.

Z MIASTA.

Zarząd ochronki katolickiej zaczyna dziś rozsyłać bilety na przedstawienie, z którego dochód ma zasilić kasę sympatycznej i pożytecznej tej instytucji. Ułożony już program przedstawienia przedstawia się bardzo zachęcająco. Odegrane będą dwie jednoaktówki: „Przysługa” (z francuskiego) i „Mąż od biedy” (Bizniskiego). Dyrektor teatru p. Janowski wygłosi monolog Gawałewicza „My i one”, a dla melomanów dodano drugi akt melodyjnej operetki „Baron cygański”.

Zabawa tyżwarska, zapowiedziana już po raz trzeci na korzyść naszej straży ogniowej ochotniczej, w lasku Miłsza w niedzielę ubiegłą, wskutek odwilży, znowu nie mogła przyjść do skutku. Okazuje się, że zabawa ta nie ma szóstka i kto wie, czy wobec iscie wiosennego nastroju dzisiejszego aury zdarzy się jeszcze kiedykolwiek w ciągu tej zimy sposobność wyzyskania upodobań sportowych młodzieży dla zasilenia kasy tak pożytecznej, jak nasza straż ogniowa ochotnicza instytucji.

Nowy magazyn obuwia. Jeden z pierwszorzędných szweców warszawskich z d. 1 kwietnia otwiera filię swego zakładu w naszym mieście przy ulicy Piotrkowskiej.

Kradzieże. W nocy z piątku na sobotę okradziono sklep Abrama Alenberga przy ulicy Konstantynowskiej pod nr. 320. Złodzieje zabrali paczki cygar, papierosów, tabaki i herbaty, wartości ogółem 57 rubli.

Ze spiclerza Szamula Ieka Goldberga przy ulicy Nowoleksandryjskiej pod nr. 55, skradziono w sobotę 10 worków maki, wartości 10 rubli. W tymże dniu, złodzieje odebrali kluczem otworzyli drzwi do mieszkania Stanisława Dworakowskiego w domu Sataka pod nr. 1437 przy ulicy Widzewskiej i skradli rozmaite rzeczy wartości 170 rubli.

— O nie! moja kuzyneczko. Ale tem bardziej mnie kochasz, bo pragniesz mnie ocalić. Widzisz, Kathleen, ja jestem taki nieszczęśliwy, że świat cały zlitowałby się nademną, a co dopiero młode litościwe serduszko twoje. Do Tomory poszedłem przecież tylko dlatego, bo nie wiedziałem dokąd się udać. Nie miałem pieniędzy, ani dachu nad głową. To wszystko. Ale ja ciebie, ciebie jedną kocham tylko, jak moją własną duszę.

— Też nie bardzo kochasz.

— Kathleen! — zabrzmiał surowy głos pana domu.

Serce jej zamarło ze strachu.

— Kathleen, bądź tak dobrą i pofatyguj się na chwilę do mego pokoju.

Kathleen z sercem bijącym i spuszczonej oczami, połączyła z Vaughanem, a on sam drzwi za nią zamknął.

— Jeżeli wyobrażasz sobie, że pozwolę, aby ten łotr pod moim dachem zalecał się do nauczycielki moich córek, to jesteś w błędzie. Jeżeli sądzisz również, że nie będę miał serca, pomimo twego ubóstwa, pomimo łez i próś Edleen, wydalę cię z domu, to również się mylisz. Co moja służba myśli, skoro nie sprząta po śniadaniu, aby waszemu sam na sam nie przeskądzała? Czy nie wstydzisz się, pozwalając się doty-

W niedzielę, Teodora Roman i Wiktorja Kosmała skradły Abramowi Bruskiemu, zamieszkałemu w domu pod nr. 31 przy ulicy Podrzecznej, znaczną ilość ryb, na sumę około 50 rubli. Część skradzionych ryb odebrano.

Tegoż dnia schwymano Józefa Rola na kradzieży żelaza z pogorzelskiej fabryki J. Lewkowicza. W mieszkaniu Rola znaleziono kilka kałków żelaza ze spalanej fabryki.

W ubiegłą sobotę, około godziny 7 wieczorem, przed jednym ze sklepów kolonialnych na Starem Mieście zatrzymał się wóz z kilkoma skrzynkami drożdży. W chwili, gdy dostawca oddalił się nieopodal z jedną skrzynką, kilku czatujących w pobliżu rzeźmistrzów rzuciło się na wóz; dwaj z nich przytrzymali woznicę, a trzeci pochwylił skrzynkę z drożdżami i zbiegł. Skradzione tym sposobem drożdże przedstawiały wartość kilkunastu rubli.

Z poza Łodzi.

— 0 —

Warszawa.

W dniu dzisiejszym w muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, inżynier Kazimierz Sommer, na wygłoszenie odczytu o konstrukcjach „Mouier”, które tak żywo interesują miasto nasze ze względu na zastosowanie tych konstrukcyj w budynkach fabrycznych przy wykonaniu lekkich i trwałych pułapów, rezerwaruarów, etc. etc. Pożądanem byłoby bliższe zaznajomienie się z konstrukcjami podobnego techników i specjalistów łódzkich.

„Gazeta polska” donosi, że wydawnictwo pisma ludowego „Zorza” przeszło na własność konsorcjum, reprezentowanego przez p. Adama Zakrzewskiego, Redaktorem pisma pozostanie nadal p. Miłgaj-Malinowski, który „Zorza” znacznie podniósł w ostatnich czasach swem praktycznym kierownictwem.

Petersburg.

Rada państwa, na jednym ze swych ostatnich posiedzeń, postanowiła, że pomocnikami adwokatów przysięgłych mogą być tylko osoby, posiadające dyplomy uniwersyteckie z ukończenia kursu nauk prawnych, albo też te, które zdały egzamin z tych nauk podług programu specjalnego, wypracowanego w ministerium sprawiedliwości. Żaden adwokat przysięgły nie będzie mógł mieć więcej jak dwóch pomocników, którzy nie będą mieli prawa samostojnego prowadzenia spraw cywilnych i karnych w ogólnych instytucjach sądowych.

W ministerium sprawiedliwości, jak donosi „Juridyczeskaja gazeta” powzięto myśl przywrócenia w Rosji „sądów sumienia”, których zadaniem będzie rozstrzyganie takich spraw i seiganie takich przestępstw kryminalnych, które nie są przewidziane bezpośrednio w prawie obowiązującym. Sądy takie istnieją obecnie, pomiędzy innymi, w Anglii, gdzie ich kompetencji podlega większa część spraw cywilnych.

Departament medyczny rozesał do zarządów lekarskich okólnik z rozporządzeniem, że czas pracy pomocników aptekarskich w aptekach wiejskich nie może być włączony do obowiązkowej trzyletniej praktyki w aptekach, ustanowionej dla osób, życzących sobie zdać egzamin na stopień prowizora.

Do rozpatrzenia władz przedstawiono projekt ustawy towarzystwa wzajemnej pomocy farmaceutów w ruskich. Przy towarzystwie ma być urządzona kasa pożyczkowo-oszczędnościowa. W miastach, gdzie się znajdują uniwersytety i w większych gubernialnych, będą otwarte oddziały towarzystwa.

Do instytutu medycznego dla kobiet w Petersburgu przyjmowane będą osoby, mające najmniej 20 lat wieku, po zdaniu przez nie egzaminu na patent

dojrzałości w jakimkolwiek gimnazjum klasycznym. Kurs ogólnego wykształcenia medycznego będzie trwał lat 4, poczem słuchaczki obowiązane będą w ciągu jednego do 3-eh lat zajmować się praktyką w różnych instytucjach leczniczych, pod kierunkiem ordynatorów. Osobom, które ukończyły całkowity kurs instytutu, wydane będą dyplomy na stopień „kobiety-lekarka” i nadane będą następujące prawa: a) prawo wolnej praktyki w całym państwie, na zasadzie ustawy o lekarzach wolno-praktykujących; b) prawo zajmowania posad lekarskiej, bez praw służby państwowej, przy instytutach żeńskich, gimnazjach, pensjach, szkołach i innych żeńskich zakładach wychowawczych, naukowych i dobroczynnych, w charakterze specjalistek do chorób dziecięcych i kobiecych; c) prawo zajmowania posad lekarskiej przy ziemstwach.

Cesarskie ruskie towarzystwo geograficzne urządziła nową wielką ekspedycję do Azji środkowej. Na czele tej ekspedycji stać będzie swobodny etnograf-podróżnik, G. Potapin.

Dla walki z pozarami lasów ministerium dóbr państwa przedsięwzięło szereg środków energicznych. Wrazie pożaru ludność okoliczna obowiązana będzie rzucić swe zajęcia i stanąć do gaszenia. Prócz tego podługane będą do odpowiedzialności te osoby, które rozpalają ogień w lasach bez szczególnej potrzeby.

Petersburskie towarzystwo opieki nad ślepyimi wysłało do różnych gubernij lekarzy okulistów, którzy za porozumieniem się z miejscowymi władzami mają zbierać w oznaczonych punktach niewidomych, dokonywać operacji i zaopatrywać w stosowne okulary. Prócz tego towarzystwo utrzymuje swoim kosztem pewną ilość łózek w klinikach oftalmicznych Petersburga, Moskwy, Charkowa, Odessy i Nowoczerkaska, obecnie zaś otwiera ambulatorium oczne w Tyflisie i Tazskencie, z bezpłatnym wydawaniem lekarstw.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

— 0 —

Pariz. Na opróżniony fotel w akademii francuskiej, w sekcji sztuk pięknych, dotąd znalazło się już dziesięciu kandydatów. Między innymi, znajdując się na liście nazwiska pp. Dutert, Guadet, budowniczych, Edmunda Guillaume, profesora szkoły sztuk pięknych w Paryżu, który budował pałac Thiersa. Wszyscy ci panowie mają szanse, posiadają bowiem *le prix de Rome*. Niektóre z dzienników postawiły również kandydaturę pana Gilnina, budowniczego; ta wszakże nie ma widoków, pan G. bowiem już od lat kilku powiększył grono... nieśmiertelnych.

Pałac królewski w Laeken (Belgia) odbudowuje się szybko. Koszty obliczane są na cztery miliony franków, lecz prawdopodobnie przekroczą tę cyfrę.

Genua. Pożar zniszczył metalurgiczny zakład Rocelli na przedmieściu San-Pier d'Arca: 300 robotników jest skutkiem tego bez zajęcia!

Transfuzja nerwowa. Świat naukowy żywo interesuje się nowym odkryciem d-ra Konstantego Paul w Paryżu. Donosi o niem gazeta „Bulletin médical”. Oto mniej więcej treść tego artykułu. Dotychczas używana była transfuzja krwi z żył ludwidium zdrowego, do naczyń krwionośnych cierpiącego bliźniego. Zdałoby się, że tak przeniesiona krew, zastępuje nie dość obfitą w żelazo i białko krew pacjenta. Rzecz jednak ma się inaczej. Krew wstrzyknięta nie przestaje być dla chorego organizmu ciałem obcym i bywa szybko wydalona wraz z moczem. Jedynym pożytkiem, jaki przynosi pacjentowi, jest podrażnienie

kać takimi ulecznikowi, który przed chwilą może całował pierwszą lepszą kelnerkę z tawerny? Jeszcze raz powtarzam ci, że tego nie zniosę. Nie dlatego powierzyłem twojej opiece to, co mam najdroższego i najświętszego, ażebyś sama obrzydziła się błotem, ale dlatego, ażeby postępowanie twoje było bez zarzutu, godne opiekuńki niewinnych dzieci.

Edleen powiedziała, że mąż jej nie zna ludzi i miała słuszność. Przygotowany był Vaughan na łyż, błagania o przebaczenie, rzeczy, które mu zawsze wstrętnemu były. Jakże zdumiony był, gdy Kathleen spojrzęła na niego filuternie i wybuchnęła głośnym śmiechem.

— Co, Tom? Ależ ja z Tomem nie mam nic wspólnego. Morgan Gwynne kocha mnie i pragnie pojąć za żonę. Tom! Jakże to śmieszne! Ależ mówiliśmy o tych biednych zaspanych, skąd mam wziąć dla nich pieniądze. Tom był wzruszony, albo udawał wzruszonego i chciał mnie objąć, ale ja przecież na to nie pozwoliłam. Zaleca się do mnie Morgan, a nie ten ulecznik; to zły człowiek, ja nie mam z nim nic wspólnego.

(D. c. n.)

23)

Carmen Sylva.

DEFICYT.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 41).

Oni tak pasowali do siebie jak ogień i woda. Gdyby postępowano z nim łagodnie, byłby niezawodnie lepszy. Tak od początku stoję zawsze między niemi dwoma, a cierpienia moje coraz się zwiększają. W trwodze mojej tracę wszelką miarę złego i dobrego. Mąż mój sam nauczył mnie bać się jego i teraz znośić musiał skutki. Wielkie to dla nas nieszczęście. Bo cenię go, kocham i wdzięczną mu jestem. Wyrwał mnie z nędzy, podarunkami obśypał, miłością otoczył, tylko nigdy przebaczyć nie mógł nic memu dziecku. W ten sposób stanęła między nami zapora chłodu i gorczy, której dziś usunąć niepodobna. Dlatego to kochany Lewesie nie mogę zwrócić się do niego z prośbą, raczej w ogień pójde. Gotów syna moje go usunąć odepnie lub go wypędzić z domu. Drzę co chwila, że przyjdzie do mnie z takim postanowieniem, a nie przeżyła-

gruczołów krwistych i pobudzenie ich do wydzielania zdrowych soków, przy pomocy systemu nerwowego. W ten sam sposób oddziaływała wstrzykiwania zaskórnic, utrwane przez dra Brown-Séquarda, o których zdawał sprawę w towarzystwie biologicznym. To, co wydawało się cudem, staje się teraz naturalnym wnioskiem naukowym, że z ciał zwierzęcych może być wyodrębniony pierwiastek leczniczy równie dobrze jak z ciał roślinnych. Dr. Paul, chcąc wzmożyć lub odnowić system nerwowy, wstrzykuje pod skórę pacjenta z wszelkimi antiseptycznymi ostrożnościami rozcieńczony mózg barani. Dora wynosi około pięciu centymetrów kubeczny. Środek ten dotąd okazał się najskuteczniejszym przy cierpieniach nerwowych, chorobie i paraliżu. Po zastrzyknięciu nowego tego środka, pacjent czuje się silniejszym i doznaje niemiernie błogiego uczucia i jakby pewnej ekstazy wzdłuż umysłowych. Wszelkie cierpienia historyczne, refleksyjne i afektywne, znikają po kilku zastrzyknięciach, natomiast w pacjentach budzą się grzmiące, często oddawna usłone. Od doświadczeń i badań naukowych nad nowo wynalezionym środkiem medycznym, spodziewają się świetnych rezultatów.

Śnieżycie. Dzienniki paryskie przepelnione są wiadomościami że w szczytach okolic Francji o gwałtownych śniegach, spadłych w nocy z 9. 16 na 17 lutego. Także samo śnieżycie nawiedziło Brukselę, Londyn i Jersey.

Wykrycie zbrodni przez sen. Pan P., obywatel ziemski z powiatu tarnowskiego w Galicji, w roku zeszłym zgubił 600 złr. papierkami po 50 złr., o czym, wstąpiwszy do swego arendarza, Kupsteina, temuż powiadził. W karancie siedział Kozminker, biedny handlarz skór, gdzie wtem ukrajał, który przybliżył się do p. G. i zapytał o rodzaj zgubionych pieniędzy. Zainteresowany o bywał nie chciał dać nawet odpowiedzi, gdy Kozminker wyjmując z kieszeni zgubione pieniądze i oddaje poszkodowanemu. Rządca uсовест tak wzruszyła pana G., że połowę sumy oddał jako nagrodę Kozminkerowi. Świadczeni tej sceny był tyko Kupsteiner, arendarz. Milka kilka tygodni. Pewny noc pan G. budzi się pod wpływem snu, w którym ukazał mu się biedny w łachmannach Kozminker z wynudkami, że przez owe 300 złr. został zamordowany. Sen przeszył pana G., który jednakże, mając wiele interesów własnych, zapomniał o tem. W przedwieku kilku dni następnego sen powtórzył się jeszcze, co spowodowało pana G. do zapytania arendarza Kupsteina o zbrodni, który otrzymał od niego owe 300 złr. Arendarz dał wymijającą odpowiedź, tłumacząc się, że go nie znał, gdyż był to tylko podrzuty, który niewiadomo skąd przybył. W kilka dni Kozminker znów we śnie ukazuje się panu G. opowiadając, że podstępnie zamordował go Kupsteiner. Pan G., zbrońszy rewizję, daje nagle władzy, która znalazła u Kupsteina 300 złr. dane przez p. G. Kozminkerowi. Spr. śledztwie Kupsteiner przyznał się do winy. Śąd jednoznacznie w Tarnowie w tych dniach skazał winnego na powieszenie. Wyrok w tych dniach wykonano pod Tarnowem.

TEATR I MUZYKA.

W sobotę panna Czosnowska rozpoczęła dalszy ciąg przerwy z powodu niedyspozycji występów gościnnych na naszej scenie. Ujrzyliśmy ją w „Baronie Cygańskim”, w roli Saffi. Jakkolwiek partya tej młodej i namiętnej cyganki nie zupełnie nadaje się do rodzaju talentu sympatycznej artystki; jakkolwiek w outach wysokich zauważyliśmy pewne zamiętanie głosu, będące zapewne wynikiem niezupełnego jeszcze powrotu do zdrowia Saffi przez cały wieczór sobotni zbierała sute i zasłużone oklaski. W roli Żupana publiczność z przyjemnością powitała pana Tebla, rola ta bowiem należy do najlepszych kraczy zasłużonego weterana sztuki.

W niedzielę przepełniła teatr Victoria nigdy nie starzejąca się „Piękną Heleną” Offenbacha. W partyi tytułowej ukazała się po raz ostatni, jak opiewał ańsz, panna Czosnowska, powitana grzotem oklasków. Za wyborne pojęcie i odtworzenie postaci wesolej królowej, należy się artystce szczerze i serdeczne uznanie. Jedynym zarzutom jaki można postawić było odśpiewanie zbyt operowo inwankacy do Wenery (akt 1), za to duet z Parysem (akt 2) i aya (akt 3-ci) wykonane były wysoko artystycznie. W grze, panna C. umiała nader szczęśliwie pogodzić powagę i majestat królowej z finezyją i kokieterią namiętnej cory Heliady. Pozwalamy sobie jednak zwrócić uwagę wysoko inteligentnej artystce, że nadużywanie fermat nie jest estetycznym, trylu zaś, który jest słabszą stroną śpiewu panny C., należałoby unikać o ile możliwości.

Dla czego partyę Oresta, wymagającą dobrej aktorki, a po części i śpiewaczki, powierzono panie Wojewódzkiej, to zagadka, której rozwiazanie wiadomem jest chyba tylko reżyserowi. Gdyby nawet konieczność do tego zmuszała, obsada tak była by rażąca, co dopiero gdy świętym Orestem mogła być pani Bronikowska.

Przy sposobności, z przyjemnością zaznaczamy staranność i poszuwanie dla sztuki, jakich dowiodły panny Gerard i Lewandowska przesłaniem, właścicielom, a nawet kosztownymi kostyumami. Niewiele to wprawdzie, ale niestety Partenis i Leda z winy librecisty i kompozytora tyle tylko widom dać mogą.

P. Jamiński (Parys) tym razem ucharakteryzował się bardzo dobrze, śpiewał poprawnie, a w grze zauważyliśmy wiele staranności. W roli Kalchana wystąpił p. Glo-

ger. Pojęcie roli bardzo szczęśliwe, a co ważna, nader oryginalne, szkoda tylko, że w akcie 3-cim artysta nie uniknął szarzy, której przez dwa pierwsze akty starannie się wystrzegał. Szarzy tej i niepotrzebnych, a przytem bardzo niesmacznych dodatków — aż zawiśle zauważyliśmy w niedzielnym przedstawieniu. Oprócz goszczącej primadonny i pana Czyżkowskiego, który wybornym był Agamemnonem, nikt prawie nie został wolnym od tego zarzutu. Wina to nietylko artystów, ale i reżyserji, coż jednak na to poradzić, gdy i p. Winkler dał się porwać ogólnemu prądowi? S. Krz.

* Przypominamy, że dziś o godzinie 8-jej wieczorem w salł teatru Victoria odbędzie się koncert Etełki Gerster z współdziałaniem p. Sally Lieblinga fortepianisty.

* W Genewie przedstawiono po raz pierwszy 4-aktową operę Lacombe'a, zatytułowaną „Winkelried”. Znakomity, choć mało znany w świecie kompozytor paryski, od lat ośmiu spoczywa już w grobie. Za życia nie mógł widzieć dzieła swego na scenie. Dzienniki paryskie z entuzjazmem wyrażają się o pięknościach tej opery.

* „L'Amico Fritz” nowa opera Mascagni'ego zrobiła kompletne *fiasco* w Medyolanie.

TELEGRAMY.

Wiedeń, 20 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej przedstawił minister skarbu, Steinbach, oczekiwany oddawna projekt reform systemu podatkowego. Według projektu tego, w miejsce istniejącego obecnie podatku zarobkowego i dochodowego, zaprowadzone będą podatki: zarobkowy, podatek od plac i podatek od rent. Dalej zaprowadzony zostanie podatek osobisto-dochodowy od dochodów powyżej 600 złr. Ostatni podatek będzie progresywny, wzrastając od 10% do 4%. Podatek zarobkowy od towarzystw akcyjnych pobierany będzie w dotychczasowej wysokości 10% czystego dochodu. Towarzystwa zarobkowe i gospodarce otrzymają niżej. Renta podatku zarobkowego będzie skonsyngentowaną w dotychczasowej wysokości i rozdzieloną na powiaty według dotychczasowego stosunku. Wymiaru podatku dokona komisja, składająca się w połowie z przedstawicieli podatkowanych, w 1/4 części przez członków izb handlowych, w 1/4 części przez osoby mianowane przez ministra skarbu. Podatek od plac, łącznie z osobisto-dochodowym, wyrodną dziesiętą procentu dochodów II klasy. Rząd spodziewa się wzrostu wpływu z podatku dochodowego o 11 1/2 — 17 milionów złr. W pierwszych dwóch latach nadwyżka ta użyta będzie na ulgi przy podatkach: gruntowym, domowo-czynszowym i zarobkowym, później nastąpi obniżka tych podatków. W dłuższym exposé swoim minister zaznacza, jako pozytywne cele reformy podatkowej, sprawiedliwe wyrównanie ciężaru podatkowego przez połącznienie do opłat żywiolów, zdalnych do opodatkowania, a dotychczas niedotkniętych; dalej lepsze stopniowanie ciężaru podatkowego, według rzeczywistej zdolności podatkowej, przy możliwie najniższym zmniejszeniu ciężaru i oszczędzaniu klas ekonomicznie słabych; wreszcie, o ile możliwości, jaknajskuteczniejsze poprawienie budżetu zaniebdanej, a zwłaszcza na polu podatków osobistych zaoferanej techniki podatkowej.

Paryż, 20 lutego. Kopalnie w Hornu płoną. Wiele ofiar.

Kijów, 19 lutego (Ag. plu.). Wczoraj, w tutejszej uniwersyteckiej klinice akuszerji, student z pierwszego semestru na wydziale medycznym, Zamłuski, zastrzeżił znajdującą się tam chorą żonę porucznika Czernilowskiego-Sokola, którą odwiedzał, podając się za jej brata i następnie wystrzałem odebrał sobie życie.

Petersburg, 20 lutego (Ag. plu.). Starszym urzędnikom do szczegółowych poleceń przy oberpolcemajstrze warszawskim wyznaczono po rs. 1,800 pensji rocznej, rs. 600 na mieszkanie i rs. 150 na koszty podróży. Młodszy urzędnicy otrzymywać będą po rs. 1,200 pensji, rs. 500 na mieszkanie i rs. 250 na koszty podróży.

Petersburg, 20 lutego (Ag. plu.) Podług gazety „Nowoje wremia”, komisja specjalna, opracowująca zasady reformy banku włościańskiego, utrzymała się ostatecznie przy zdaniu o potrzebie zmniejszenia procentów i wysokości rat, amortyzacyjnych pożyczek bankowych.

Petersburg, 20 lutego (Ag. plu.) Właściciele fabryki margaryny w Petersburgu, jak donosi „Nowoje wremia”, pociągnięto do odpowiedzialności, ponieważ w fabryce tej wykryto i skoufiskowano około 2,000 pudów margaryny, zmieszanej z masłem krówlem.

Paryż, 28 lutego (Ag. plu.) Przepuszczają, że utworzenie nowego gabinetu będzie powierzona Constans'owi.

Soňa, 20 lutego (Ag. plu.) Rozprawy główne w procesie Karawelowej, Orszakowej i Teogriewowej naznaczone na poniedziałek. Stołw i kilku innych wybitnych adwokatów broni *ex officio* oskarżonych.

Wenecya, 20 lutego (Ag. plu.) Na wczorajszych egzekwacjach przy ciele zmarłej tu księżniczki Darinki czarnogórskiej, obecni byli: książe geneński, konsulowie miejscowi, władze miejskie i deputacya czarnogórska. Po odprowadzeniu egzekwji, przy luku armat odwieziono zwłoki na pokład parowca „Trieste”, który wieczorem odpłynął do Kataru. Odprowadzają ciało, oprócz deputacyi czarnogórskiej, księżna Olga.

New-York, 20 lutego (Ag. plu.) Przystąpił tu przez towarzystwa dobroczynne emigranci europejskiej w liczbie 13-tu, jak się okazało, nie posiadają środków do życia i są niezdolni do pracy; wskutek tego, z rozporządzenia władzy, wyprawiono ich z powrotem do Europy.

Moskwa, 20 lutego (Ag. plu.) „Moskowskija wiadomosti” donoszą, że nie będzie umiornowania cukru.

Paryż, 20 lutego (Ag. plu.) W encyklicie papieskiej, wystosowanej do prałatów francuskich, powiedziano, że katolicy obowiązani są uważać rząd prawnie ustanowiony, ale nie należy pochwałać praw szkoldiowych religii. W zakończeniu Ojciec św. zaleca francuzom jedność.

Petersburg, 21-go lutego (Ag. póln.). W skutek Najwyższego rozkazu postanowiono przedłużyć do 1 (13) czerwca termin bezpłatnego zbierania leżaniuj w lasach rządowych włościanom gubernij nawiędzonych nieurodzajem. — Nowoje wremia” donosi, że Kabat, który niedawno powrócił z Rostowa nad Donem, jest delegowany do gubernji sibirskiej w celu sprawdzenia zapasów zboża. Od dnia 5 (17) do 7 (19) b. m. wpynęło do komitetu specjalnego 19,630 rubli.

Petersburg, 21-go lutego (Ag. póln.). Zapisy na obligacye towarzystwa drogi żelaznej moskiewsko-kazańskiej przewyższyły pięć razy zapotrzebowanie; w skutek tego zapisujący się na kwotę nie wyższą, niż 500 rubli, otrzymają obligacyj na 20% deklarowanych sum.

Kazań, 21 lutego (Ag. póln.). Dziś, w wojskowym sądzie okręgowym roztrząsano przy drzwiach zamkniętych sprawę o zamach na życie gubernatora kazańskiego, dokonany przez mieszczanina Mikołaja Koczurichina. Jednocześnie był sądzony Aleksander Archangielski, oskarżony o doniesienie władzy o zbrodniczych zamiarach Koczurichina. Obu uznano winnymi i według praw, obowiązujących w czasie wojny, skazano Koczurichina na śmierć przez powieszenie, Archangielskiego zaś na 15 lat ciężkich robót, z pozabawieniem wszelkich praw stanu. Zarazem sąd postanowił starać się o złagodzenie kary obu skazanym i dowodzących wojskami.

Paryż, 21 lutego (Ag. póln.). Wczoraj, wieczorem zapewniano, że Ribot będzie mianowany prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych, Freycinet ministrem wojny, Rouvier skarbu, Roche handlu, Develle rolnictwa i Bourgeois spraw wewnętrznych.

Irbit, 21 lutego (Ag. plu.). Towarów przywieziono na jarmark mniej niż w roku zeszłym. Opłata przewozowa wysoka. Kupcy syberyjscy pospieszyli się z dowozem towarów powózkami, skutkiem czego jarmark od samego początku jest ożywiony. Z miejscowości dotkniętych nieurodzajem kupców będzie mało. Targ galanterji ożywił. Towary tkaćkie sprzedają po cenach moskiewskich; ceny żelaza takiesame jak w roku zeszłym. Herbaty dowieziono o połowę mniej, niż w roku zeszłym; ceny wyższe od zeszłorocznych. Cakru niewiele dowieziono. Miodu i wosku bardzo mało. Ogólny przebieg jarmarku lepszy, niż się spodziewano.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 20-go lutego. Wokale król. tero. na: Berlin (2 d.) 42.52 1/2, 85, 87 1/2, kup; Londyn (3 m.) — — — — — kup; Paryż (10 d.) — — — — — kup; Wiedeń (8 d.) — — — — — kup; 4% listy Bkwidajinsie Krolestwa Polskiego duze 97.85 ząd; takież male 97.70 ząd; 5% ruska pożyczka wschodnia II-jej emisji — — — — — ząd, III-jej emisji — — — — — ząd; 6% obligi banku salach. — — — — — kup; 5% ruska pożyczka premiova z 1864 roku I-jej emisji — — — — — ząd; takież z 1866 roku II-jej emisji — — — — — ząd; 5% pożyczka wewnetrzna seryi III-jej 95.00 ząd, 94.85 kup; 5% listy zastawne ziemskie I-jej seryi duze 102.10 ząd; takież male — — — — — ząd, takież II-jej seryi duze — — — — — ząd, III-jej seryi male 101.60 ząd, V-jej seryi — — — — — ząd; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-jej seryi 102.25 ząd, II-jej seryi 102.25 ząd, III-jej seryi 101.50 ząd, IV-jej seryi 100.75 ząd, 100.60 kup; V-jej seryi 100.50 ząd, 100.40, 35 kup; 5% obligi miasta Warszawy duze 99.50 ząd; takież male — — — — — ząd; 3% listy zastawne miasta Łodzi I-jej seryi — — — — — ząd, II-jej seryi — — — — — ząd, III-jej seryi 98.75 ząd, IV-jej seryi — — — — — ząd; 6% listy zastawne miasta Kalisza — — — — — ząd, takież miasta Lublina 104.30 ząd, takież miasta Plocka — — — — — ząd, 6% listy zastawne wileńskiego długie — — — — — ząd; 5% takież krótkie — — — — — ząd; Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5 1/2%. Warsoł kuponu & potrąceniem 5 1/2%. Listy zastawne

siemskie 765 wares I i II 1834 Łodzi 143.8, listy likwidacyjn 83 1/2 pożyczka premiova I 48.8, II 207.1.

Petersburg, 20 lutego. Wokale na Londyn 100.85, II pożyczka wschodnia 102, III pożyczka wschodnia 102 1/2, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 151.25, akcyje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 254.00, petersburskiego banku dyskontowego 543.00, banku międzynarodowego 459.00, warszawskiego banku dyskontowego — — — — —

Berlin, 20-go lutego. Banknoty ruskie zaraz: 20.10, na dostawę 201.50, wokale na Warszawa 201.20, na Petersburg kr. 200.75, na Petersburg dl. 199.75, na Londyn krót. 20.39 1/2, na Londyn dl. 26.28 1/2, na Wiedeń 172.45, kuponu esne 324.73; 5% listy zastawne 63.50, 4 1/2% listy likwidacyjne 60.90, pożyczka ruska 4%, z 1881 r. 92.10, 4 1/2% z 1887 r. — — — — — 6%, renta złota 103.60, 5%, z r. z. z 1884 r. 100.20, pożyczka wschodnia II em. 83.60 III em. 81.50, 63.70, 5% listy zastawne ruskie 101.00, 57, pożyczka premiova z 1864 roku — — — — — takież z 1866 r. 133.75, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej — — — — — akcyje kredytova austriackie — — — — — akcyje warszawskiego banku handlowego — — — — — dyskontowego — — — — — dyskonto niemieckiego banku państwa 3%, przywstaje 1 1/2%.

Londyn, 20-go lutego. Pożyczka ruska z 1849 r. II emisji 92 1/2, 3 1/2% konsola angielska 95 1/2.

Berlin, 20 lutego. Poczta 205 — 222 na kwiec. maj 205.00, na czwarz. lip. 203.00, żyto 208 — 217, na kw. maj 216.00, na czwarz. lipiec 209.25.

Havre, 20 lutego. Kawa good average Santos na marzec 90.00, na maj 81.50, na wrzes. 85.00, Spokojnie.

Londyn, 19 lutego. Cukier Jawa 16 1/2, spokojnie. Cukier burakowy 14 1/2, spokojnie.

Liverpool, 19-go lutego. Bawlna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 3,000 bal, z tego na spektaky i wywóz 1000 bal. Spokojnie. Suraty 1/16 niżej. Midling amerykańska: na luty — — — — — na luty marzec 3 1/2, na cenz. na marzec kwiecień 3 1/2, na cenz. na kwiecień maj 3 1/2, sprzedawcy, na maj czerwiec 3 1/2, sprzedawcy, na czerwiec lipiec 3 1/2, sprzedawcy, a lipiec sierpień 3 1/2, sprzedawcy, na sierpień wrzesień 3 1/2, sprzedawcy, na wrzesień październik 4 1/2, sprzedawcy.

New-York, 19-go lutego. Kawa Rio de J. 7 1/2, Kawa N. 7 low ordinary na marzec 13.27, na maj 12.77.

New-York, 19-go lutego. Bawlna 7 1/2, w N. Orleansie 6 1/2.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.		Z dnia 20	Z dnia 22
Zapłacono			
Za wokale krótkoterminowe			
na Berlin za 100 rub.	49.82 1/2	49.77 1/2	
na Londyn za 1 £.	—	40.03	
na Paryż za 100 fr.	—	—	
na Wiedeń za 100 s.	—	—	
Żądano z kónsom giełby			
Za papiery państwowe			
listy likwidacyjne Kr. Pol. drob.	97.70	97.85	
Ruska pożyczka wschodnia	—	—	
4% pożycz. wewn.	95	95	
Listy zast. ziem. Seryi I A B	102.10	102.10	
III A B	101.50	101.80	
Listy zast. m. Wares. Ser. I	102.25	102.25	
V	100.50	100.85	
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—	—	
II	—	—	
III	98.75	—	
Giełda Berlińska.			
Banknoty ruskie zaraz	201.10	201.60	
na dostawę	201.50	201.50	
Dyskonto przymiote	1 1/2%	1 1/2%	

MONETY I BANKNOTY

	Not. wrań.	niemcz.
Marki niemieckie	50	—
Austriackie banknoty	86 1/2	—
Franki	4 1/2	—
Kupony celas	162 1/4	—

DZIENNA STATYSTYKA ŁUDŃOSCI.

Maitestwa w zawarte dniu 21 lutego:
W parafi ewangelickiej: 15: Reinhold Baudrich z Julianna Strausz, Albert Link z Julianna Wolf, Gotfrjd Link z Amalia Opitz, Gustaw Adolf Liebald z Stefania Julia Sadtz, Julius Niasner z Maryanna Nowak, Gustaw Kirtlan z Otylia Schmits, Antoni Tasler z Matylda Bojerske, Edward Miansta Amalia Mantaj, Jan Jakób Schner z Julianna Rupelt, Adolf Berg z Dorota Andresa, Karol Salomon z Julianna Sommerfeld, Jan Hoffmann z Madama Bartel, Pawel Iyodor Peichiger z Rozalia Wuske, Wilhelm Jerke z Bertą Kettner, Jan Kantz z Henryeta Niczek.
Starozakonni: 3: Józef Szmulawicz z Suro Szajnau, Elżasz Sygal z Frajndla Frydrych, Szelma Fuka z Esterą Ajnbaum.
Zmarli w dniu 21 lutego:
Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 3, dorosłych 4, w tej liczbie mężozym 2, kobiet 2, a mianowicie: Franciszek Nieborski, lat 40, Kazimierz Link, lat 70, Bibiana Gardel, lat 73, Emilia Raszkowska, lat 22.
Ewangeliccy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 7, w tej liczbie chłopców 5, dziewcząt 2, dorosłych 4, w tej liczbie mężozym 1, kobiet 3, a mianowicie: Jan Gotfrjd Leske, lat 30, Anna Lange, lat 78, Zuzanna Kadler, lat 72, Anna Minna Wiedemann, lat 44.
Starozakonni: Dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 1, dorosłych 1, w tej liczbie mężozym — — — — — 1, a mianowicie: Matia Pilgrzym, lat 83.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. J. Mędrzycki, J. Zetpocki, Bostein i L. Rosen z Warszawy, A. Sialer z Nowo-Aleksandry, Kzeszortowski z Wytkowozank.
Hotel Polski. K. Fischer z Tomaszowa Gajdziewicz z Skarony, Kuske ze Zd-Woli, Zaleski z Barnowa, Rudnicki z Mroczek.

